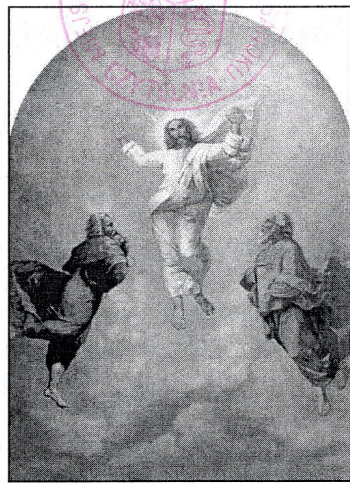




# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 50 (542) 15 grudnia 2013r.

*„Trwajcie cierpliwie, bracia,  
aż do przyjścia Pana”*

*Jk 5,7 – II czytanie z III niedzieli Adwentu*



Fot. ks. Sławomir Nowak

## Cierpliwie czekajmy, jak rolnik czeka na obfity plon

Adwent to czas oczekiwania. Na co czekamy w Adwencie? Przede wszystkim na święta Bożego Narodzenia, których przeżywanie jest tak głęboko zapisane w naszej świadomości. A Boże Narodzenie to przyście Jezusa na świat, na ziemię, przyście, które stało się nie tylko jednorazowym wydarzeniem, ale także rzeczywistością trwałą, permanentną, nieustanną. Chrystus przyszedł do nas ludzi i stał się „*Bogiem z nami*”, jest wśród nas obecny, żyje i działa, przemienia nasze serca. Tyle, że my ciągle mamy tendencję, żeby o tym zapominać, żeby gubić tę świadomość, żeby żyć po swojemu, lekko, łatwo i przyjemnie. Dlatego właśnie Adwent ma nas obudzić i znów zintensyfikować nasze pragnienia i odnowić przyjacielskie relacje z Jezusem, naszym Panem i Zbawicielem.

Na tytuł dzisiejszego rozważania wybrałem parafrazę fragmentu II czytania z listu św. Jakuba (Jk 5,7-10). W tym tekście autor zachęca swoich uczniów i nas do cierpliwości. Powołuje się w tym na przykład rolnika, który cierpliwie czeka na plon ziemi. Każdy z nas, który miał kiedykolwiek do czynienia z rolnictwem wie, jak trafne jest to porównanie. W pracy rolnika nie wszystko zależy od niego samego, nawet największy trud i troskliwe pielęgnowanie ziemi nie wystarczą, gdy przychodzi jakaś klęska: susza, grad lub zaraza niszcząca rośliny. Ponadto oczekiwanie na efekt pracy na roli jest stosunkowo długie. Rzemieślnik, wykonujący jakiś przedmiot codziennego użytku – stolarz, krawiec, ślusarz – czyni to w jeden dzień, najwyżej w kilka dni. Rolnik musi czekać, w naszym klimacie nieraz ponad pół roku, nawet dziewięć miesięcy (jak w przypadku ozimin) aby zebrać plon. Jakże wiele niebezpieczeństw może w tym czasie zagrażać zbiorom. Pamiętam dobrze troskę mojego ojca, gdy

długo nie padał deszcz, albo gdy gwałtowna wichura przewracała zboże, albo gdy ulewy nie pozwalały na żniwa. W czasie suszy można było podlać nieco małe poletek warzyw, ale duże pole musiało czekać na deszcz z nieba. Wtedy trzeba po prostu czekać, modlić się i prosić o właściwą pogodę; a Bóg był miłosierny i zawsze zbierało się większe czy mniejsze plony. Takie czekanie wyrabia cierpliwość i rolnik najczęściej odznacza się nieprzeciętną cierpliwością.

Trzeba być cierpliwym, żeby cieszyć się owocami ziemi, ale trzeba być także cierpliwym, aby osiągnąć duchowe owoce Adwentu, Bożego Narodzenia i każdego czasu, który daje nam Pan. Na co powinniśmy położyć szczególny nacisk w naszych adwentowych oczekiwaniach? Dziś liturgia mówi nam o radości, ponieważ przyścia Pana jest bliskie (prorok Izajasz – I czytanie). Mówi nam także, słowami Chrystusa, o wierze, której trzeba strzec: „*Błogosławiony, kto we Mnie nie zwątpi*” (Mt 11,6). Ponadto wskazuje na cierpliwość i wyrozumiałość wobec bliźnich. Już cytowany przeze mnie św. Jakub pisze: „*Nie uskarżajcie się jeden na drugiego, byście nie*

*popadli pod sąd*” (Jk 5,9). A w nas – ile nieraz uskarżania się na innych, na domowników, sąsiadów, znajomych. Może to być dla nas powodem do refleksji i postanowień. Może zanim coś powiem przeciwko bliźniemu, zanim wytknę jego wady, złe zachowanie, małoduszność, najpierw spróbuję pomodlić się za niego, albo odnajdę jakąś dobrą jego cechę i o niej będę mówić. To byłby dobry owoc adwentowych przemyśleń i znak naszej czujności w oczekiwaniu na przyście Pana.

A ono jest już bliskie. Bliskie w czasie Świąt, ale też coraz bliższe w czasie naszej śmierci. Bóg jest cierpliwy i czeka długo na owoce naszego życia. Czy ja potrafię być cierpliwy, jak rolnik, który nie zniechęca się, nie wpada w panikę, nie niszczy słabych roślin, lecz oczekuje deszczu, pielęgnuje, oczyszcza i zrasza swoje pole? My też zraszajmy swoją duszę modlitwą, czekając na wielki deszcz Bożej łaski. A cierpliwe czekanie jest błogosławieństwem.

Ks. Tomasz Grzywna



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Wakacyjne wędrówki.....	7
	Pasterska posługa ks. Prałata Adama Sudoła.....	3	Matka Boża Brzemienna.....	10
	Święty Mikołaj dla potrzebujących.....	6	Ogłoszenia i intencje.....	12

# POSŁUGA PASTERSKA

## KS. PRAŁATA ADAMA SUDOŁA (cd.)

### 18. Prześladowanie chrześcijan.

W „Wyborze z Księgi Ogłoszeń...” znajdujemy mnóstwo wypowiedzi krótkich lub bardziej rozwiniętych na temat prześladowania chrześcijan, a które były bardzo zróżnicowane w swojej formie. Znajdujemy tu rodzaj prześladowań od zadawania śmierci począwszy, a więc w tej formie najokrutniejszej, aż po formy mniej dokuczliwe dla człowieka, jak ograniczanie papieru na druk prasy czy książek katolickich oraz szydercze prześmiewki kabaretowe. Te prześladowania dotyczyły spraw natury religijnej, patriotycznej i politycznej. Jest to ważny dokument pracy duszpasterskiej, bo ukazujący Kościół i Naród w jego powszechności. Dlatego w tej kwestii zostaną odrębnie ukazane formy prześladowania katolików w naszym kraju, a odrębnie w świecie.

#### A. Formy prześladowania w Polsce.

Wiele razy nasz Autor mówił na temat księdza Jerzego Popiełuszki, kapelana „Solidarności”, bestialsko zamordowanego, skatowanego 18-letniego

chłopca, Grzegorza Przemyska, zmarłego w tajemniczych okolicznościach ks. prałata Stefana Niedzielaka, duszpasterza Żołnierzy Rzeczypospolitej i proboszcza parafii św. Karola Boromeusza w Warszawie, harcistrza, kapelana AK i WiN, człowieka wielkiego ducha, niezłomnego patriotę, skromnego człowieka, opiekuna Powązkowskiego Sanktuarium Polaków poległych na Wschodzie, orędownika „Solidarności”, opiekuna kombatanów i ludzi poszkodowanych, który został także zamordowany, podobnie jak i ks. Stanisław Suchowolec, młody bo zaledwie 31 – letni kapłan pracujący w Białymstoku, w dzielnicy Dojlidy, orędownika „Solidarności” i opiekuna rodziców ks. Jerzego Popiełuszki. Formą prześladowania wierzących katolików są różne chuligańskie wybryki, dewastacja cmentarzy, krzyży, ordynarne napisy, transparenty, marsze czy protesty. I tak, Ksiądz Prałat wynotowuje, że w roku 1988, w Nowej Hucie zniszczono obraz Matki Bożej, ołtarz, krzyż i szaty liturgiczne, że niektórzy duchowni mieli swoich „opiekunów”, a nawet siostra Zakonna Waleria Niklewska, która dostała 5 lat

w zawieszeniu z utratą praw obywatelskich na dwa lata oraz z przypadkiem mienia i wszystko czyniono, żeby ją wyciągnąć z klasztoru. Przejawem dyskryminacji katolików było usuwanie religii ze szkoły, podpalanie ołtarzy, cudownych Obrazów, jak w Starej Wsi, wież kościelnych, organów, klasztornych poddaszy, zabytkowych kościołów i cerkwi przez tzw. „nieznanych sprawców” czy nieznaną przyczynę. Za jasno wyrażane przekonania religijne, za praktyki religijne, można było zostać wyrzuconym z wojska, jak się to zresztą zdarzało. Wyrazem prześladowania chrześcijan czy chęci ich poniżenia, zohydzenia, poderwania autorytetu, a głównie katolików, były m. in. wypowiedzi Andrzeja Szczypiorskiego, Zygmunta Kałużyńskiego, ośmieszanie pielgrzymek, epitety pod adresem księży, obrońców katolickiej moralności, bandyckie i chuligańskie wybryki w naszych kościołach czy prześmiewcze kabarety Olgi Lipińskiej. W roku 1993, 7 marca, Ksiądz Prałat wyraził swoją opinię: „Takiej ... lawiny napaści na religię i duchownych nie było w Polsce od wczesnych lat pięćdziesią-

## *Teksty mszy świętych do osobistych refleksji*

**Poniedziałek:** Lb 24,2-7.15-17a; Ps 25,4-9; Ps 85,8; Mt 21,23-27

**Wtorek:** Rdz 49,2.8-10; Ps 72,1-4.7-8.17; Mt 1,1-17

**Środa:** Jr 23,5-8; Ps 72,1-2.12-13.18-19; Mt 1,18-24

**Czwartek:** Sdz 13,2-7.24-25a; Ps 71,3-6.16-17; Łk 1,5-25

**Piątek:** Iz 7,10-14; Ps 24,1-6; Łk 1,26-38

**Sobota:** Pnp 2,8-14 lub So 3,14-18a; Ps 33,2-3.11-12.20-21; Łk 1,39-45

**Niedziela:** Iz 7,10-14; Ps 24,1-6; Rz 1,1-7; Mt 1,23; Mt 1,18-24

tych... Zjawisko nabrało już rozmiarów masowej hysterii....". Do złośliwych wypowiedzi wspomnianych już osób należy dodać Adama Michnika, który wypowiadał złośliwości pod adresem Jana Pawła II, złośliwe napisy na kościele, profanacja miejsc świętych, antykościelne wystąpienia przeciwko ustawie antyaborcyjnej, uchwaleniu konkordatu, wprowadzenia czy raczej przywrócenia nauki religii w szkole, a w końcu zupełny luz moralny w myśl Owsiakowej zasady: „róbta, co chceta, wierzta, w co chceta”. Szczytem ośmieszania, wykpiwania z religii, z praktyk religijnych, był bluźnierczy wiersz autorstwa niejakiego Drzewieckiego przeciwko Duchowi Świętemu, i to akurat w momencie, kiedy na Jasnej Górze, w Częstochowie, gromadziła się młodzież na swoje spotkanie. Te rewelacje przyniosła „Gazeta Wyborcza”, która ustami naczelnego redaktora Adama Michnika, ma być tolerancyjna, odpowiedzialna, promująca kulturę zachowania. Takich, nazwijmy to uszczypliwości czy przejawów głupoty, można podać więcej, ale w tych zawiera się wszystko, co dotyczy Polski.

#### B. Formy prześladowania w świecie.

Formy prześladowania katolików czy w szerszym znaczeniu chrześcijan w świecie są podobne do tych, jakie zachodziły u nas, w Polsce. Autor „Wyboru z Księgi Ogłoszeń...” informuje, że w Kambodży, za rządów Czerwonych Khmerów (1975 – 1979) zniszczono wszystkie kościoły katolickie, wymordowano duchownych, którym nie udało się uciec za granicę, a tysiące chrześcijan musiało opuścić kraj. Skrupulatnie podaje wzmianki o prześladowaniu katolików w Chinach, długoletnich więzieniach biskupów czy kapłanów, gdyż reżim komunistyczny usiłował podporządkować sobie tzw. „Kościół milczenia”, o nietolerancji chrześcijan w Turcji jakiej dopuszczali się muzułmanie. Nie lepiej było w ZSRR, gdzie np. diakon Kościoła prawosławnego, Wasilij Szpiłow przesiedział w więzieniu 48 lat tylko za to, że przygotowywał się do kapłaństwa w tajnym seminarium, gdyż inne nie funkcjonowało, bo zostało zdelegalizowane przez sowiecką władzę. Długie lata więzienia otrzymali polscy ka-

plani pracujący na terenie republik radzieckich: ks. Władysław Bukowiński – 13 lat i 5 miesięcy; ks. Józef Kuczyński – 17 lat; ks. Bronisław Drzepecki – 15 lat więzienia. Ksiądz Jubilat rok 1988 ocenił bardzo dokładnie określając jego tragizm: „...zamordowano 19 misjonarzy, w tym 8 kapłanów, 3 braci zakonnych, 2 zakonnice i 6 seminarzystów. Od 1980 r. zamordowano 88 misjonarzy. Wśród nich byli: 1 biskup, 12 siostr zakonnych i około 60 księży”. Przyznać trzeba, że te statystyki są przerażające. Kościołowi w ZSRR poświęcił Jubilat wiele miejsca i czasu przekazując najróżnorodniejsze wiadomości o jego funkcjonowaniu, trudnościach, przejawach dyskryminacji czy pozytywnych reakcjach władzy na potrzeby chrześcijan, tak katolików jak i prawosławnych, czy to o nowo otwartych świątyniach, czy nowo otwartych prawosławnych seminariach, przekazywał apele o wsparcie materialne dla katolików tam mieszkających, gdyż nie mają oni podstawowych rzeczy do sprawowania liturgii, o głodowce unitów domagających się ponownej legalizacji Ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej, o powstaniu nowego zgromadzenia zakonnego Matki Teresy z Kalkuty, o wystawie prezentującej antykościelną postawę Chruszczowa, kiedy to za jego rządów zamknięto 11 tysięcy świątyń, który prorokował, że: „w 1980 r. pokażą wam w telewizji ostatniego sowieckiego popa”, informował nadal o trudnej sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego w ZSRR, o otwarciu świątyni katolickiej w Nowosybirsku, że w roku 1990 około jedna trzecia mieszkańców ZSRR uważała się za wierzących, a przecież to miał być wzorcowy kraj ateistyczny, że ochrzczonych jest tam 66% ludzi, a 60 % ludności Moskwy domaga się wprowadzenia do programu szkolnego nauki religii, czy taką informację, że katolicy i prawosławni w całej Rosji mieli na Boże Narodzenie po raz pierwszy dzień wolny od pracy. Tu nie ma już informacji mówiących wprost o prześladowaniach, ale jest już mowa o przywracaniu normalności po latach terroru i krwawego prześladowania wyznawców Chrystusa. Kiedyś radziecki pisarz W. Sołuchin dał takie świadectwo: „W moim kraju zniszczono wszystkie dzwony, zburzono 10 000 cerkwi (w samej Mo-

skwie ponad 400). W sumie zniszczono 92 % zabytków”. Niech to wystarczy za cały komentarz.

Oprócz informacji już przekazanych trzeba zauważyć i to, że Ksiądz Prałat pisał wiele na temat funkcjonowania Kościoła na Ukrainie, na Litwie, na Łotwie i Białorusi, w Jugosławii, w Rumunii, w Chorwacji, na Węgrzech, na Słowacji, w Czechosłowacji w Chinach, w Kambodży, na Kubie, w Turcji, w Mongolii, w Wietnamie, w Albanii, w Austrii, w Meksyku czy o religijności w USA.

#### 19. Sylwetki wybitnych Polaków czy ludzi zasłużonych.

Dopełnieniem patriotycznego rysu działalności kaznodziejskiej Księędza Prałata (bo tak mogę określić ogłoszenia), było częste prezentowanie wybitnych Polaków: duchownych, duszpasterzy, wojskowych, polityków, mężów stanu, pisarzy czy naukowców. Na pierwszym bez wątpienia miejscu stawia nasz Autor Jana Pawła II, który jako pierwszy Polak został wybrany papieżem. Trudno było omawiać wszystko co dotyczy Ojca Świętego, ale nie będzie przesadą, gdy powiem, że porusza całą gamę problemów związanych z Jego pontyfikatem. Czyni to najczęściej z okazji papieskich pielgrzymek i to nie tylko do Polski czy beatyfikacji bądź też kanonizacji. W „Wyborze z Księgi Ogłoszeń...”, znajdujemy też fragmenty przemówień, wypowiedzi, wizyty czy nawet ataki na osobę Jana Pawła II. O Lechu Wałęsie była już mowa z okazji „Solidarności”, stanu wojennego, internowania oraz jego prezydentury. Obok tak znanego w całym świecie naszego Rodaka, jakim jest Jan Paweł II, a także częściowo Lech Wałęsa, obok tych postaci żyjących, postawić należy sylwetki zmarłych, a wśród nich na pierwszym miejscu Stefana kardynała Wyszyńskiego, którego rocznicę uwięzienia nieraz przytacza, jego niezłomną, patriotyczną postawę i troskę o Kościół oraz Naród.

Jubilat ukazuje sylwetki ludzi, którzy już zeszli z areny dziejowej, a którzy odegrali poważną rolę w dziejach naszej Ojczyzny. Wspomina rocznice śmierci m. in.: Tadeusza Kościuszki, Kamila Baczyńskiego, Pawła Jasienicy (Lech Beynar), szkalowanego przez

Gomułkę, Józefa Ignacego Kraszewskiego, znakomitego pisarza, Barbarę Sadowską, poetkę, matkę zakatowanego Grzesia Przemyska, Zofię Kossak Szczucką, „Sienkiewicza w spódnicy” jak o niej mawiano, doc. dr. Adama Fastnachta, Sanoczanina; dowódców, wojskowych, mężów stanu: Wincen- tego Witosa, gen. Emila Augusta Fiel- dorfa, marszałka Polski Rydza - Śmi- głego, marszałka Józefa Piłsudskiego, Józefa Szostaka, legionistę, uczestni- ka wojny 1918 – 1920, gen. Mieczys- ława Borutę – Spiechowicza, ostat- niego z dowódców w wojnie polsko - niemieckiej, Stanisława Mierzwę, wy- bitnego przedwojennego przywódcę ruchu ludowego, Olgierda Terleckie- go, żołnierza, pisarza, historyka, inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, chemi- ka, twórcę Gdyni i Centralnego Ośrod- ka Przemysłowego, przedwojennego ministra i wicepremiera, Antoniego Pajdaka, adwokata, działacza wielu organizacji, członka Armii Krajowej, uczestnika Powstania Warszawskiego, Sybiraka, płk. dr. Piotra Woźniaka, sze- fa wywiadu, gen. bryg. Jana Mazur- kiewicza, „Radosława”, mjr Jana Piw- nika, „Ponurego”, którego prochy po wielu latach zostały sprowadzone do Polski, gen. Czesława Jarnuszkiewicza, ostatniego generała legionowego, Ste-

fana Korbońskiego, ostatniego Dele- gata Rządu na Kraj, autora wielu ksią- żek o tematyce politycznej, Władysła- wa Kojdera, następcę Witosa, zamordowanego przez UB. Wspomi- na Ksiądz Prałat księży i biskupów: bp. Rechowicza z Lubaczowa, dłu- gotletniego rektora KUL, księży: Hieroni- ma Kocyłowskiego z Wrocławia, Jana Balickiego, rektora naszego przemy- skiego seminarium, dziś już błogosła- wionego, Franciszka Blachnickiego, twórcę ruchu „Światło – Życie”, Ro- mana Chimiaka, Sanoczanina, który przez wiele lat był proboszczem w Trze- śni koło Sandomierza, Eugeniusza Raczkowskiego, Teofila Boguckiego, wielkiego patriotę, proboszcza parafii pw. Św. Stanisława Kostki na Żolibor- zu, w Warszawie, opiekuna ks. Jerze- go Popiełuszki, Antoniego Grzybow- skiego na Polesiu, Stanisława Łazara, duszpasterza w Brześciu i najbliższej okolicy, wielokrotnie więzionego i ka- ranego, Michała Jastrzębskiego, dłu- goletniego rektora naszego semina- rium czy Stanisława Lechowicza, długoletniego katechetę w szkołach sanockich. Nade wszystko Ksiądz Pra- łat każdego roku przypominał o śmier- ci swojego poprzednika, ks. Antonie- go Porębskiego, zmarłego 18 maja 1967 roku, poinformował także o śmierci

Feliksa Biedy, który ponad 25 lat pe- łnił obowiązki organisty w naszym ko- ściele. Stosunkowo mało miejsca po- święcił Jubilat Księdzu Arcybisku- powi Ignacemu Tokarczukowi, który przez 28 lat sprawował urząd biskupa diecezjalnego (1965 – 1993). Nie podejmuje też oceny Jego pasterskiej posługi, choć na samym początku, we Wstępie, sytuuje Go w rzędzie tak do- stojnych i wpływowych osobistości, jak Prymas Tysiąclecia, Stefan kardynał Wyszyński czy Karol kardynał Wojtyła – Jan Paweł II. Ich postawę określa jednym zdaniem: „Godna pod- kreślenia jest nieugięta postawa nie- których hierarchów Kościoła”. Gwoli prawdy przytoczyć należy akcję zbie- rania podpisów w obronie Arcybisku- pa, który przez władze był oskarżany o współpracę z niemieckim okupantem. Tak w dość znacznym skrócie można odczytać myśl patriotyczną w „Wy- borze z Księgi Ogłoszeń Parafii Prze- mienienia Pańskiego w Sanoku (lata 1967 – 1995)”, autorstwa ks. prałata Adama Sudoła. Niektóre zagadnienia, jak ochrona życia nienarodzonych, można umieścić w dziale duszpaster- skim, ale tu zostało to potraktowane jako troskę o Naród, o jego byt biolo- giczny.

*ks. Andrzej Skiba*



# Święty Mikołaj dla potrzebujących

*Koło Caritas w Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii działa*

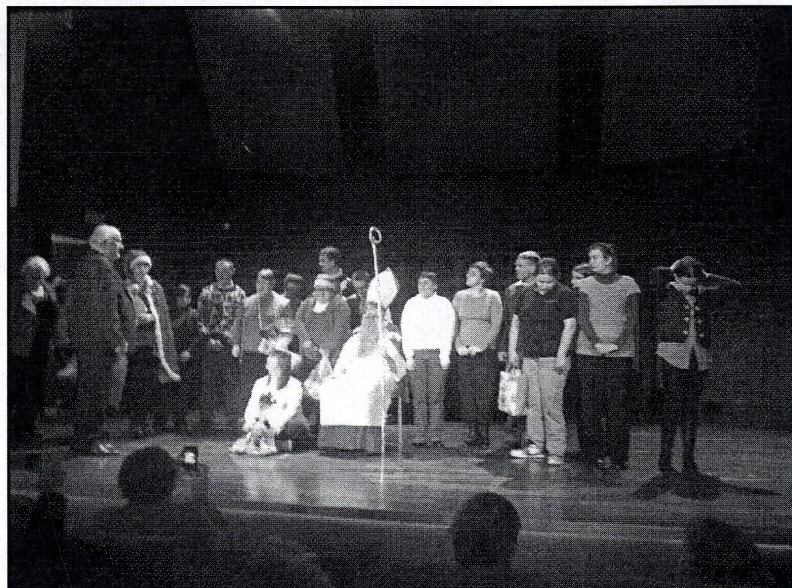
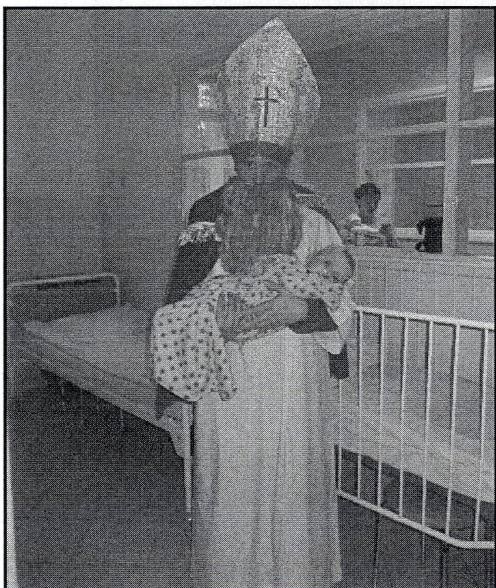
6 stycznia, w dzień św. Mikołaja słynącego z wrażliwości na potrzeby bliźnich, członkowie Szkolnego Koła Caritas przy Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii ciężko pracowali. Dzięki pomocy sponsorów z sanockich firm uczniowie dzień wcześniej przygotowali zastawy upominków, które później przekazywali dzieciom. Wraz ze Świętym Mikołajem w tradycyjnym stroju biskupa odwiedzili Ośrodek Szkolno-Wychowawczy na ulicy Konarskiego, gdzie zostawili część prezentów oraz Oddział Dziecięcy sanockiego szpitala. Duże nadzieje na przyszłość polskiego szkolnictwa (i nie tylko) budzi zainteresowanie Dobrego Świętego maluchami. Jak widać na zdjęciach ma dobrą rękę do dzieci.

8 grudnia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny św. Mikołaj wraz ze Szkolnym Kołem Caritas kontynuował swoją działalność. Po Mszy świętej w kaplicy św. Maksymiliana, członkowie Sanockiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelaktualnie udali się do gościnnej Szkoły Muzycznej, gdzie czekał św. Mikołaj wraz z pomocnikami i podwójną liczbą prezentów. Święty był trochę skrepowany występowaniem na scenie w pięknej sali koncertowej, ale spełnił swoją powinność.

Bardzo dziękujemy młodzieży za zaangażowanie i pracę charytatywną. Życzymy im sił i odwagi do dalszego działania na polu miłosierdzia.

*Na podstawie relacji p. Marty Łukasiewicz, opiekunki Koła, przygotował ks. Tomasz Grzywna.*

*Fot. Marta Łukasiewicz*

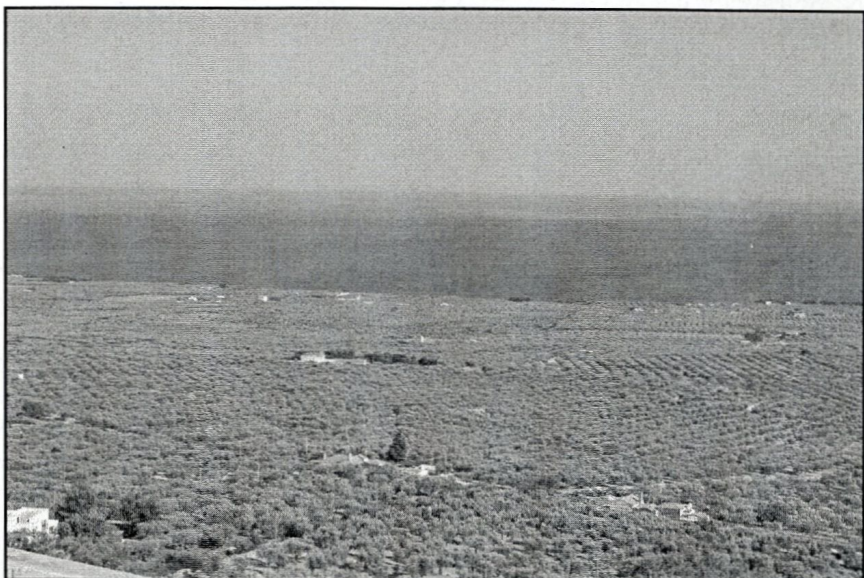


## Wakacyjne wędrówki

# Tajemniczy półwysep Gargano

Drugim celem naszego wędrowania po Italii był półwysep Gargano. Jest to wystający w kierunku Morza Adriatyckiego przyczółek lądu, będący dziką strefą przyrody, ale zawierający także wiele miejsc przesiąkniętych duchowością chrześcijańską. Udaliśmy się tam przede wszystkim, aby odwiedzić sanktuarium św. Ojca Pio w San Giovanni Rotondo oraz sanktuarium św. Michała Archanioła w Monte Sant'Angelo, gdzie w Domu Pielgrzyma, prowadzonym przez zakonników i zakonnice z Polski mieliśmy zamówione 4 noclegi. Podróżując w tamtym kierunku nie miałem jeszcze pojęcia, jak dzikim, tajemniczym i surowym miejscem jest ta ziemia, poświęcona od wieków św. Michałowi Archaniołowi (kapliczki ku jego czci są widoczne na każdym kroku).

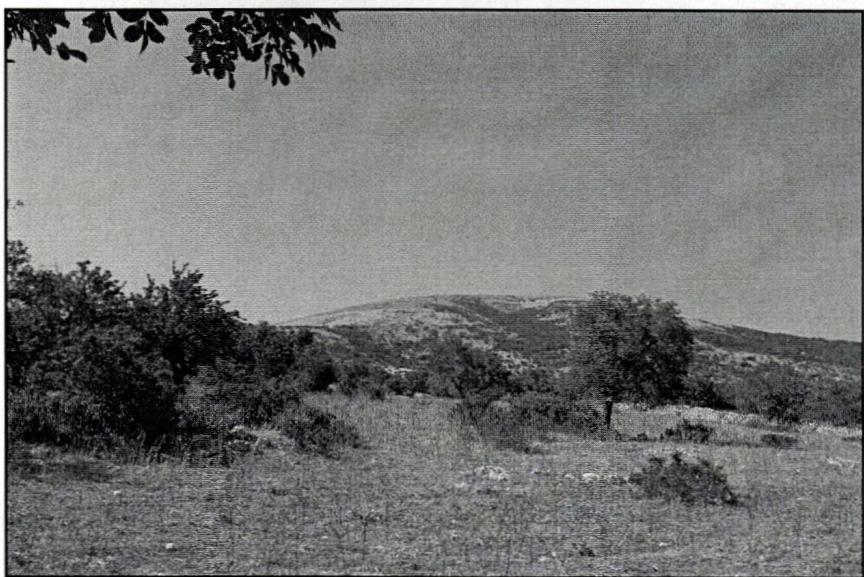
Pierwsze zetknięcie się z tą okolicą nastąpiło w dniu przyjazdu, wieczorem. Zjechaliśmy z autostrady w okolicach Foggii, by kierować się w stronę Manfredonii, największego miasta półwyspu, a potem w lewo, na Monte Sant'Angelo. Wokół drogi roztaczały się surowe krajobrazy – południowa część półwyspu jest bardzo sucha, smagana słońcem i wiatrem ziemia nie daje złudzeń, że coś na niej może rosnąć. Tylko miejsca zraszane wodą mogą być uprawiane – w okolicach Manfredonii pojawiają się zarówno pola dzikich kaktusów, jak i pola drzew oliwkowych. A potem czekała nas wspinaczka po łamanej serpentykami drodze na stromą skałę, na której leży Monte Sant'Angelo. Z jednej strony szosy oglądaliśmy surowe kamienie i skały, po drugiej wspaniałe widoki na brzegi i ogromną, szafirową taflę morza. Niezła jazda i efekty specjalne. Wreszcie, na szczycie długiego skalnego grzbietu wyłoniło się miasto, niczym jakaś nieziemskie zjawisko. Prawie całą przestrzeń tego grzbietu zabudowana – najstarsza część to maleńkie białe domki, przyciśnięte ciasno do siebie, w nowszej części podobnie białe bloki, mogące na małej przestrzeni pomieścić więcej



*uprawne pola drzew oliwkowych i tafla Morza Adriatyckiego w pobliżu Manfredonii*



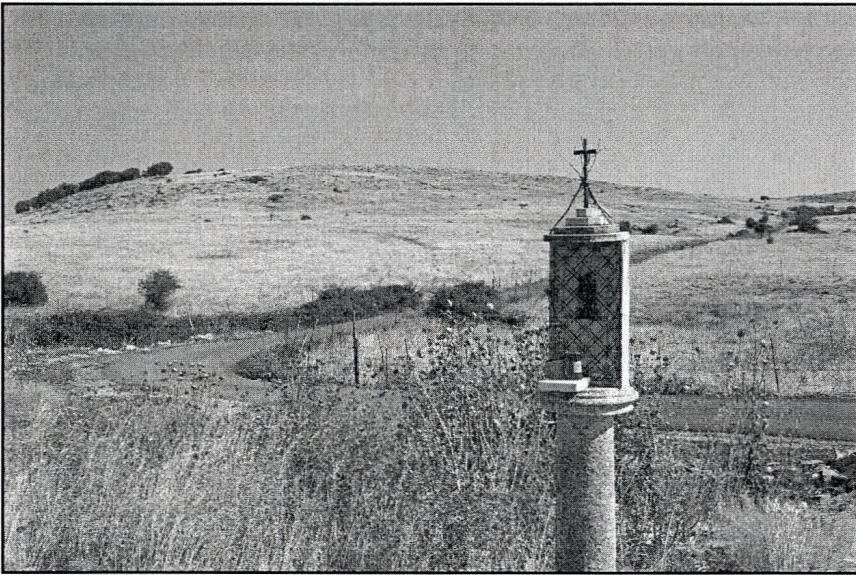
*wzniesione na skale miasto Monte Sant'Angelo widziane od strony północnej*



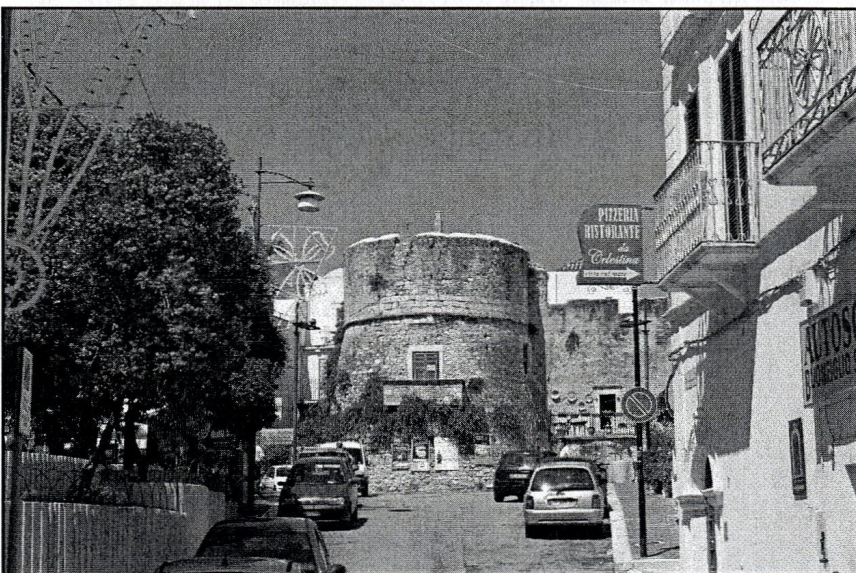
*krajobraz w okolicach San Giovanni Rotondo – wyschła trawa i pojedyncze krzewy*



*poletka otoczone są drutem, prawdopodobnie na wiosnę wypasa się trawy*



*zagubiona gdzieś na bezdrożach kapliczka św. Michała Archanioła, patrona półwyspu Gargano*



*Stare Miasto kurortu w Peschici*

mieszkańców. Droga opasuje tarasem miasto, aby w końcu wbić się przez bramy do jego środka. Ogromna ciasnota, uliczki ograniczone do trzech, może czterech równoległych prawie nitek. A gdzie jest sanktuarium i Dom Pielgrzyma? Okazało się, że znajduje się po drugiej stronie grzbietu, z parkingiem przyczepionym do półki skalnej. Z tego miejsca będziemy wyruszać na zwiedzanie kolejnych miejsc.

Przez trzy dni pobytu w Monte Sant'Angelo udało się nam przejechać półwysep wzdłuż i w poprzek. Do San Giovanni Rotondo jedzie się przez krajobraz pustynny, gdzieś tylko znaczone kępkami traw i pojedynczymi drzewami. Do Peschici, które jest kurortem leżącym na północnym skrawku półwyspu, jedzie się przez lasy zwane „foresta umbra”, które tworzą park narodowy. To rozległe lasy bukowe, dębowe, cisowe i piniowe - od południa raczej niskie, rachityczne, przechodzą potem w wyższe, bardziej okazałe (niestety nie mam odpowiedniego zdjęcia, które mogłoby ukazać ich charakter). Widać, że tutaj gorący wiatr nie daje się tak mocno we znaki. W tych lasach widzieliśmy liczne grupy turystów, wędrujące po wyznaczonych trasach. Kiedy w słońcu trudno wytrzymać w ciągu gorącego dnia, przebywanie pod parasolem liści jest całkiem przyjemne i może dawać wytchnienie.

W samym Peschici jest przestronna plaża, do której prowadzą z małego, ale uroczego starego miasta wąskie uliczki i tarasy, otoczone wspaniałymi kwiatami, ale także kaktusy, figi, pinie i inne egzotyczne rośliny. To miejsce raczej dla miłośników słońca i wody. Dla ludzi rozmodlonych polecam Monte Sant'Angelo i San Giovanni Rotondo, dla lubiących dzieła architektury klasztor San Leonardo i samą Grotę na Górze św. Anioła. O tych ostatnich jeszcze postaram się napisać.

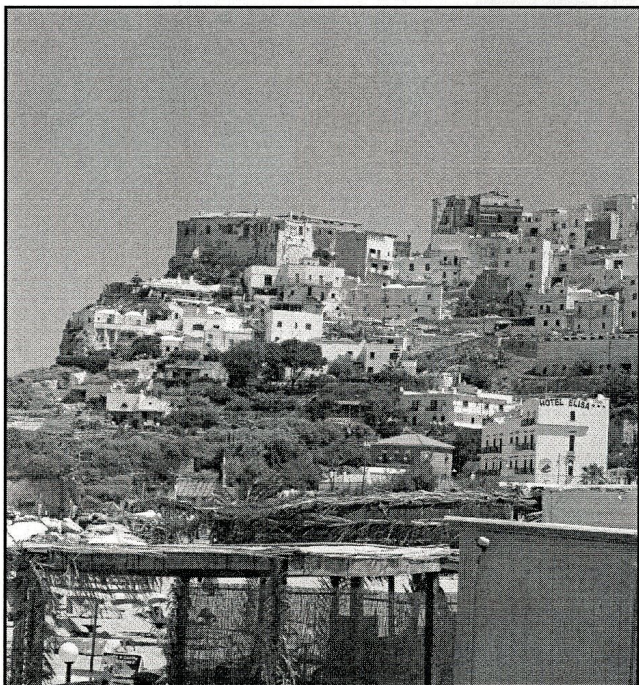
*ks. Tomasz Grzywina*



*kaktusy porastające skarpe nad morzem*



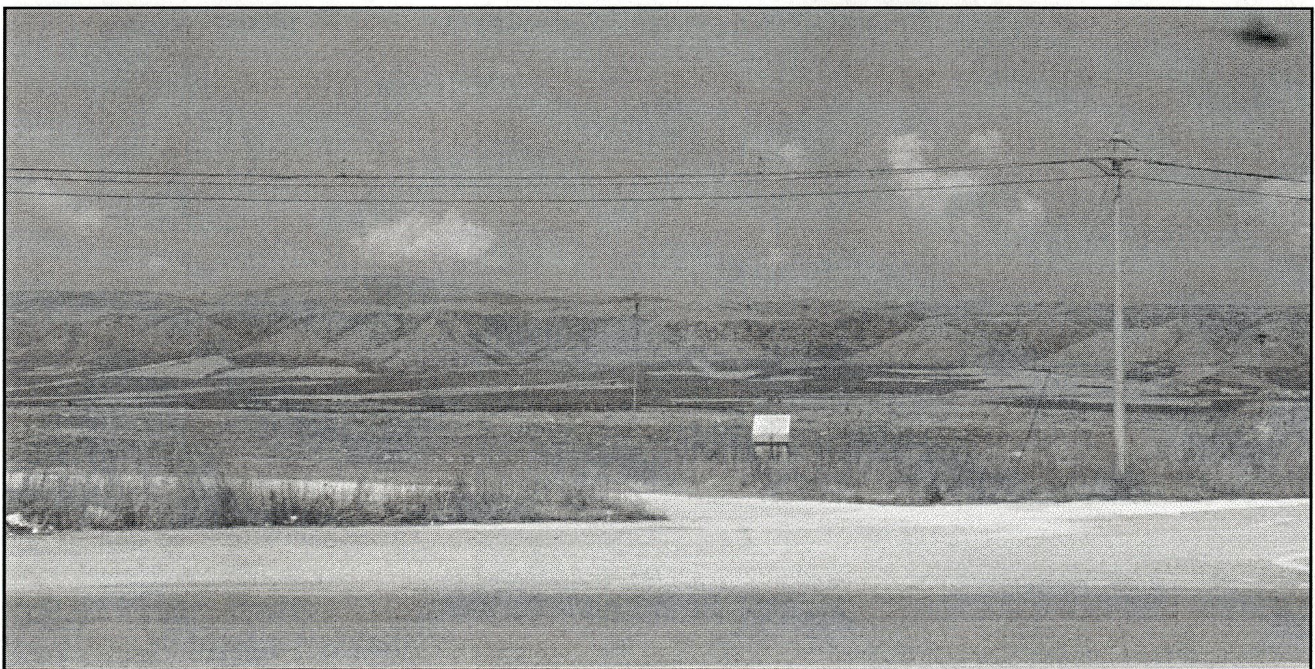
*wspaniałe kwiaty przy drodze ku morzu w Peschici*



*widok na Stare Miasto Peschici od strony morza*



*dzika figa gdzieś w lesie (niestety niesmaczna)*



*najbardziej pustynny z uchwyconych krajobrazów w okolicach Manfredonii*

# MATKA BOŻA BRZEMIENNA



Maryję znamy głównie jako Matkę z Dzieciątkiem. Często też widzimy Ją na obrazach pod krzyżem albo oplakującą Syna. Rzadziej spotykamy wizerunek Matki Bożej Brzemiennej. Okazjonalnie też słyszymy określenia: „Maryja Brzemiennea”, „Maryja w stanie błogosławionym”. A przecież ten błogosławiony czas jest centralnym momentem historii zbawienia. „*Posłał Bóg anioła Gabriela do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida: a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: <Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami>.* O tym, jak czas brzemienności był ważny w życiu Maryi nauczają Ewangeliści, poświęcając temu tematowi sporo miejsca. Niepełnym byłoby nazwanie go jedynie czasem oczekiwania. To czas przełomowych wydarzeń. To właśnie o tych miesiącach z życia Matki Bożej wiemy najwięcej. Kolejnym sytuacjom, jak Zwiastowanie, szczególna relacja Maryi z Józefem, Nawiedzenie św. Elżbiety towarzyszą słowa komentarza Maryi. Brzemienność to czas, w którym Maryja przemawia na kartach Ewangelii więcej niż we wszystkich późniejszych latach swego życia łącznie. Pierwsze słowa Maryi zapisane w Ewangelii to Jej reakcja na pozdrowienie anioła. Młoda Żydówka, wychowywana w oczekiwaniu na Mesjasza, od pierwszego momentu poznaje wagę tego wydarzenia. Mimo to nie boi się, jest wręcz bardziej dzielna niż mężczyźni, którym Bóg przedstawia wezwanie. Jonasz ucieka, Izajasz jest przerażony, Jeremiasz się wymawia, Zachariasz musiał zanie mówić, żeby wysłuchał. Maryja spokojnie, logicznie pyta: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. A po uzyskaniu wyjaśnienia jednym zdaniem wyraża zgodę. A jest to zgoda na to, by wyrzec się decydowania o całym swoim dalszym życiu. Kolejny etap to radość, która domaga się, by ją dzielić. Stąd nawiedzenie Elżbiety. Spotkanie tych dwóch kobiet to okazja do dziękczynienia, entuzjazmu, szczęścia. Jak mówił bł. Jan Paweł II: „obsypana Bożymi darami, Maryja potrafi sięgnąć spojrzeniem

poza swoją historię osobistą, rozumie, że dary te są przejawem miłosierdzia, jakie Bóg okazuje całemu swojemu ludowi” (6 XI 1996). Słowa Maryi z *Magnifikat* o „strąceniu władców z tronu, wywyższeniu pokornych, nasyceńcu głodnych dobrami i odprawieniu bogatych z niczym” są jednymi z najpiękniejszych w Ewangeli. Maryja, nosząc pod sercem nienarodzonego jeszcze Jezusa, zapowiada w nich elementy Jego nauczania. Słowa Matki Bożej tak bardzo przypominają późniejsze słowa Jej Syna: „ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”. Dziś, obeznani z nauczaniem Jezusa, zapominamy, jak bardzo rewolucyjne było to przesłanie, jak inne od sposobu myślenia starożytnych, którzy cenili jedynie zwycięzców. Ewangelia ubogich, cichych, pokornych, najmniejszych, zagubionych miała dopiero nadejść. Wstępem do niej są właśnie słowa Maryi. Maryja Brzemienna jest też najlepszą nauczycielką pokory. W czasie tych błogosławionych dziewięciu miesięcy nazywa siebie „służebnicą Pańską”, ale też potrafi powiedzieć „oto bowiem błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia”. Jej słowa pokazują, że pokora nie ma być poniżaniem siebie, umniejszaniem swojej wartości, lecz jest po prostu umiejętnością stanięcia w prawdzie wobec siebie. Wieki później św. Teresa tak napisze: „Zastanawiam się któregoś dnia nad pytaniem, dlaczego Pan tak bardzo kocha cnotę pokory, i nagle stanęła mi przed oczyma ta racja, że Bóg jest Prawdą najwyższą, a pokora niczym innym nie jest, jeno chodzeniem w prawdzie”. Czas brzemienności Maryi zajmuje sporo miejsca w Ewangeli. Wg św. Łukasza, a pewne informacje pojawiają się także w Ewangeli. Wg św. Mateusza, bo przecież okres od Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie aż po Narodzenie Pana Jezusa obejmuje zarówno dylematy św. Józefa, wobec których Bóg decyduje się na powiadomienie go, aby nie bał się wziąć do siebie Maryi, jak i Nawiedzenie św. Elżbiety oraz wyśpiewanie przez Maryję *Magnifikat*. Z czasu brzemienności Maryi pochodzi przepiękna modlitwa, którą do dziś odmawiamy, *Wielbi dusza moja Pana*. Maryja wielbi Boga za swoje wybranie na Matkę

Mesjasza. Wie, że to jest łaska, że to nie Jej zasługa, ale dar Wszzechmogącego Boga. Ta modlitwa Maryi ma dwie części. Pierwsza jest uwielbieniem Boga za okazaną łaskę, a druga uwielbieniem Boga za to, co uczynił całemu narodowi izraelskiemu. Matka Mesjasza przeczuwa, jak wielką będzie rola tego Dziecka, że to Dziecko nie jest dla Niej, ale dla zbawienia świata. I to jest niezwykle aktualne przesłanie na dziś: aby rodzice mieli świadomość, że dziecko nie jest ich własnością, nie jest tylko dla nich. Końcowy etap brzemienności Maryi wiąże się z podróżą do Betlejem i z urodzeniem Dziecka w Stajni. Opis ewangeliczny budzi w tym momencie grozę. Dla kobiety tuż przed rozwiązaniem długa podróż to nie lada wysiłek. Brak miejsca w gospodzie i poród w stajni jest czymś wstrząsającym. Ale w tych trudnych chwilach, jak czytamy w Ewangeli, Maryja nie jest sama. Cały czas jest przy Niej św. Józef. Nie jest łatwo, ale wciąż ma oparcie w mężu. Postać św. Józefa jest w tym kontekście fantastyczna. Przecież nie jest biologicznym ojcem Jezusa. Jest Jego opiekunem. On Go zaadoptował, przyjął jako swoje Dziecko. Gdy patrzymy na Świętą Rodzinę, to jest to źródło nadziei dla nas wszystkich. Patrząc na Jezusa, Maryję i Józefa, każdy może w nich odnaleźć siebie. Zarówno dzieci mające naturalnych rodziców, jak i dzieci adoptowane. Brzemienność Maryi uświadamia nam, jak bliskie relacje mogą łączyć człowieka i Boga. Mogą to być więzi rodzinne matki i dziecka. Jak silny był to związek, pokazuje scena śmierci Jezusa. Gdy umiera na krzyżu Jego myśli idą w kierunku Matki.

Najsłynniejszym wizerunkiem Matki Bożej Brzemiennej jest bez wątpienia ten z Guadalupe w Meksyku. Papież, bł. Jan Paweł II kilkakrotnie odwiedził Sanktuarium Matki Bożej w Meksyku. Jej wizerunek stał na jego biurku w Watykanie. Przyznał: „Czuję się pociągany przez ten obraz Matki Bożej z Guadalupe, bowiem Jej twarz jest pełna dobroci i prostoty... Ona mnie przyzywa”. W czasie Mszy św. na Autodromie w Meksyku w 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Pod Jej macierzyńską opiekę oddaję życie i niewinność dzie-

ci, zwłaszcza tych, którym zagraża niebezpieczeństwo śmierci, zanim się urodzą. Jej miłościwej trosce powierzam sprawę życia”. Również w Polsce istnieją miejsca wybrane przez Matkę Bożą Brzemienią. Gdańskie Sanktuarium na Matemblewie jest miejscem modlitwy małżonków, rodziców i zakochanych. Matemblewo upodobał sobie również obrońcy życia, właśnie tu się spotykają, tu składa się przyrzeczenia duchowej adopcji dziecka poczętego, tu kobiety w ciąży znajdują konkretną pomoc. Brzemienna Matka Boża ze Skępego wiekiem niemal dorównuje wizerunkowi częstochowskiemu. Nie jest jednak aż tak sławna, chociaż w tej niewielkiej miejscowości w kujawskopomorskiem od wieków dzieją się rzeczy niezwykle. Dziś do Skępego przyjeżdżają małżeństwa starające się o dziecko. Tutaj Matka Boża Brzemienna, podobnie jak w innych miejscach świata, wyprasza im dar rodzicielstwa. Miejscowość Pasierbiec jest wyjątkowo malowniczo położonym sanktuarium. Matka Boża wybrała dla siebie to górzyste miejsce w Beskidzie Wyspowym, skąd rozpościera się piękny widok na Beskidy, a przy dobrej pogodzie widać także Tatry. Cudowny obraz Matki Bożej Brzemiennej z Pasierbca przedstawia Maryję wskazującą na swoje Serce, pod którym nosi nienarodzonego Jezusa. W tle widać Boga Ojca, zsyłającego lekkim dotknięciem ramion Maryję na ziemię, by była nam Pocieszycielką. Przed obrazem Matki Bożej Brzemiennej w Krakowie rodziła się i trwa niezwykła inicjatywa – Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci. O tym, że „Matka Boża nosząca pod sercem Chrystusa od razu wydawała nam się najlepszą Opiekunką obrońców życia” – mówił dr inż Antoni Zięba, współzałożyciel Krucjaty. Inspiracją do założenia krucjaty modlitewnej były także słowa bł. Jana Pawła II: „proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie!” (Kalwaria Zebrzydowska, 7 VI 1979r.) oraz „I życzę, i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie; żeby była wierna świętemu prawu życia” (Nowy Targ, 8 VI 1979).

*Halina Martowicz*

## 3 Niedziela Adwentu Gaudete – 15.12.2013

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś o godzinie 16.00 Msza święta, a po niej nabożeństwo do św. Rity, patronki spraw trudnych i beznadziejnych. Prosimy o składanie intencji modlitewnych do skarbonki z napisem: „Intencje modlitewne do św. Rity”, która znajduje się na ścianie pod amboną.
2. Informujemy, że spowiedź w naszej parafii będzie w najbliższy piątek i sobotę. Spowiadamy od godziny 9.00 do 12.00, z półgodzinną przerwą od godziny 10.00. W piątek po południu spowiadamy od godziny 16.00 do 20.00, zaś w sobotę od 14.00 do 18.00.
3. W poniedziałek, 23 grudnia, nawiedzać będziemy chorych naszej parafii.

Prosimy, aby ich zgłaszać podając dokładny adres.

4. Powiat Sanoki i Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, zapraszają na III Jarmark Bożonarodzeniowy organizowany dnia 22 grudnia (w niedzielę), od godziny 11.00 do 15.00, na Rynku Galicyjskim w skansenie. W programie m. in. Szopka bożonarodzeniowa, żywa szopka z kilkunastoma gatunkami zwierząt, kolędowanie, nauka wyrobu ozdób wigilijnych. Będzie także możliwość zakupu potraw wigilijnych i miodów. Będzie też św. Mikołaj. Równocześnie zapraszamy na premierową wystawę na dziedzińcu Muzeum Historycznego pod nazwą:

„Z dziejów oporu społecznego w Polsce południowo – wschodniej 1956 – 1990. Od „ostatnich leśnych” do „Solidarności”.

5. Sanoki Dom Kultury zaprasza w dniu 19 grudnia o godz. 18.00 na koncert „Kolędy świata” w wykonaniu gwiazdy amerykańskiej i polskiej sceny wokalne Grażyny Auguścik z towarzyszeniem słynnego pianisty Artura Dutkiewicza. Piękna muzyka, nastrój, wzruszające interpretacje wprowadzą nas w niepowtarzalny klimat ciepłych i rodzinnych Świąt Bożego narodzenia. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w Sanockim Domu Kultury. Zaprasza p. dyrektor mgr Waldemar Szybiak.

### Intencje w tygodniu Od 16 do 22.12.2013 r.

#### Poniedziałek – 16.12

- 6.00 + Halina Klimowicz  
7.00 + Grzegorz (greg.)  
7.30 + Wojciech i Ludwika Biegowie  
18.00 1. + Marek (greg.)  
2. + Jadwiga Romaniak  
3. + Zofia  
4. o bł. Boże, dary Ducha św., opiekę Matki Bożej dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów, sanoczan i za Ojczyznę

#### Wtorek – 17.12

- 6.00 + Wanda i Kazimierz Adamscy oraz ++ z rodziny  
7.00 + Grzegorz (greg.)  
7.30 + Ludwika i Mikołaj Sabatowie  
18.00 1. + Marek (greg.)  
2. + Zbigniew  
3. + Marianna, Jan, Antoni  
4. dziękczynna za cudowne uzdrowienie oraz o potrzebne łaski dla Doroty, Janusza oraz ich dzieci

#### Środa – 18.12

- 6.00 o zdrowie i bł. Boże dla Katarzyny i Władysława  
7.00 + Grzegorz (greg.)  
7.30 + Józefa (f) i Stefania  
18.00 1. + Marek (greg.)  
2. + Kazimierz Karasiński 3 r. śm.  
3. + Antonina 25 r. śm. i Józef 14 r. śm. Gefert  
4. + Leszek i Mieczysław Kopecy

#### Czwartek – 19.12

- 6.00 + Maria, Józef, Eugenia, Janina  
7.00 + Marek (greg.)  
7.30 + Bronisław i Mariusz  
18.00 1. + Grzegorz (greg.)  
2. + Ryszard 20 r. śm.  
3. + Roman Daszyk  
4. + Gustaw Wajda 10 r. śm.

#### Piątek – 20.12

- 6.00 ++ z rodziny Władków i Mazurów  
7.00 + Marek (greg.)  
7.30 + Anna Antoszevska int. od sąsiadów

- 18.00 1. + Grzegorz (greg.)  
2. + Roman Mackiewicz 14 r. śm.  
3. + Anna Antoszevska  
4. + Stanisław i Apolonia

#### Sobota – 21.12

- 6.00 + Anna Antoszevska int. od sąsiadów  
7.00 + Stanisław i ++ z rodziny  
7.30 + Helena, Tadeusz, Adam, Patrycja  
18.00 1. + Grzegorz (greg.)  
2. + Marek (greg.)  
3. + Józefa (f), Jan, Maria, Gertruda  
4. + Julian Baran 4 r. śm.

#### Niedziela – 22.12

- 6.30 za parafian  
8.00 + Zdzisław 7 r. śm.  
9.30 + Kazimierz Bogaczewicz r. śm.  
11.00 + Ryszarda (f) Bańczak 5 r. śm.  
12.30 o zdrowie i bł. Boże dla Adama i Ewy z okazji imienin  
16.00 + Marek (greg.)  
18.00 + Grzegorz (greg.)  
Płowce: int.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery\_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra**  
**Przemienienia**